



GAZETKA PARAFIALNA

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W LEŚNEJ POLANIE

Nr 11

Kwiecień 2020

Pismo bezpłatne

WIELKANOC 2020

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Piszę do Was te słowa – jako wasz Proboszcz – z potrzeby serca. Piszę je tuż przed Niedziłą Palmową w dniu w którym Kościół – w wyjątkowej sytuacji pandemii koronawirusa – będzie bez udziału ludu Bożego albo przy symbolicznym udziale wiernych obchodził pamiątkę Uroczystego Wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

Już prawie trzy tygodnie codziennie w czasie Mszy świętej modlimy się za cały świat, za naszą Ojczyznę i za naszą parafię w obliczu zatrważających wydarzeń zwłaszcza w Italii i Hiszpanii. Przeżywamy chyba po raz pierwszy w historii kościoła w Polsce taki czas i już wiem, że w ostatnim tygodniu Wielkiego Postu inaczej nie będzie. To będzie dla nas czas wielkiej próby, czas egzaminu z odpowiedzialności i miłości bliźniego, ale także czas próby wiary i naszej wspólnotowości: w Polsce, w Kościele i w parafii.

Wiem już, że w Wielki Czwartek – w kapłańskie święto - nie będzie koncelebrowanej Mszy św. olejów i spotkania z biskupem ordynariuszem i biskupami pomocniczymi i kapłanami w Domu Arcybiskupów Warszawskich.

Niewątpliwie nawet najstarsi parafianie nie pamiętają czasów, żeby w czasie najważniejszych Świąt Wielkanocnych kapłan został pozbawiony możliwości przeżywania obrzędów paschalnych z udziałem wiernych. W tym roku tak właśnie będzie! **Podczas zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy udział parafian będzie bardzo ograniczony.** Musimy dostosować się do rozporządzeń władz państwowych ze względu na powagę sytuacji i w trosce o zdrowie i życie nasze i bliźnich. Stolica Apostolska wydała na ten rok szczegółowe wskazania w jaki sposób należy odprawić misteria paschalne.

Kiedyś byłem u mojego przyjaciela w Czechach Zachodnich w klasztorze Ojców Premonstratensów w miejscowości Tepla. 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Mszy św. w pustym kościele było nas trzech: mój kolega Honza, ja i ministrant. Dotychczas słyszałem o takich przypadkach w innych krajach takich jak Francja, Belgia czy Holandia i z innych powodów. Dzisiaj mogę powiedzieć, że uświadomiłem sobie, co to znaczy kapłan bez wiernych, pasterz bez owiec. Zaiste, smutna jest taka niedziela w parafii.

Sądzę, że podobne przeżycia mają ci wierni, którzy chcieliby a nie mogą uczestniczyć we Mszy św. codziennie lub w niedzielę. Myślę, że przez to doświadczenie, wzrośnie w wielu z was umiłowanie Eucharystii i sakramentów Kościoła. „Bardzo ważne będzie uświadomienie sobie, że nie można chrześcijaństwa (...) sprowadzać tylko do Mszy Świętej, bo gdy jej zabraknie, jesteśmy pogubieni. A przecież nawet wtedy jesteśmy chrześcijanami, uczniami Chrystusa.”

W naszej parafii głoszę słowo Boże, sprawuję sakramenty – staram się przynajmniej dwa razy do roku - pełnić posługę miłości. Ważne żeby były spełniane te trzy zadania wynikające z przyjęcia sakramentu chrztu. Obecny bardzo trudny czas pandemii koronawirusa uniemożliwia zebranie w kościele darów: żywności, słodczy, środków czystości dla najbardziej potrzebujących. Nie mamy zespołu charytatywnego. Dlatego zwracam się do wszystkich parafian, żeby na własną rękę, kierując się sercem dotarli do tych najbardziej potrzebujących, do chorych, starszych, samotnych i biednych. Ksiądz biskup zwraca się do nas z prośbą: „Potrzeba parafialnych wolontariuszy dla zrobienia zakupów, wykupienia leków i wzajemnej pomocy. Nie zostawiamy ludzi potrzebujących bez pomocy. Bądźmy bardziej wspólnotą. To jest czas próby miłości.”

W obecnej sytuacji została odwołana wizytacja kanoniczna księdza biskupa i bierzmowanie, dzień skupienia przed Wielkanocą, przenosimy Misje Parafialne na jesień, nie wiadomo czy będziemy mogli zorganizować Odpust Parafialny 3 maja w Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, pod wielkim znakiem zapytania pozostaje data beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego i data Pierwszej Komunii Świętej. Po prostu, nikt nie wie, co będzie za tydzień, a tym bardziej za miesiąc, czy za dwa.

Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja ludzi starszych i chorych będzie coraz trudniejsza. Nawet jeśli epidemia zostanie opanowana – świat już nie będzie taki jak przed wybuchem epidemii. Trudno będzie tym, którzy utracili pracę lub utracą ją, gdy epidemia będzie się przedłużać. Gdy skończą się zapasy, będziemy biedniejsi. W tej sytuacji trzeba dużo empatii, wrażliwości i wzajemnej pomocy oprócz tej, którą zapewni państwo lub instytucje społeczne. Parafia (bez tacy) też będzie uboższa. Zwracam się z pokorną prośbą do tych zamożniejszych parafian, żeby w trudnej sytuacji nikt nie został pozbawiony, nawet symbolicznej pomocy.

Na zakończenie serdecznie dziękuję wam Drodzy Parafianie za modlitwę i za wszystkie gesty – nawet te najdrobniejsze – życzliwości i pomocy. Pamiętajcie w modlitwie o Kościele warszawskim o naszych biskupach, kapłanach i klerykach w Seminarium Duchownym oraz o Siostrach Zakonnych i Zakonnikach. Polska potrzebuje naszej modlitwy. Tak samo Europa i cały świat. Zgodnie z sugestią księdza biskupa postawiłem statuetkę Matki Bożej w oknie plebanii, żeby was wszystkich otoczyła płaszczem swojej opieki.

Na Święta Wielkanocne wszystkim Wam z serca błogosławię i życzę dobrego zdrowia!

Wasz Proboszcz – Ks. Artur Sobótka

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE Uroczystość Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa AD 2020

**(Wewnątrz kościoła może być tylko 5 osób nie licząc kapłana,
organisty i ministrantów.)**



WIELKI CZWARTEK – 9 kwiecień 2020

18:00 – Msza święta Wieczery Pańskiej

WIELKI PIĄTEK – 10 kwiecień 2020

8:00 – Jutrznia;

12:00 – Modlitwa w ciągu dnia;

15:00 – Godzina czytań; (Koronka do Miłosierdzia Bożego, czyli rozpoczęcie Nowenny do Miłosierdzia Bożego)

18:00 – Liturgia Męki Pańskiej;

Po liturgii adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim.

21:00 – Kompleta i schowanie Najświętszego Sakramentu

WIELKA SOBOTA – 11 kwiecień 2020

8:00 – Jutrznia;

8:30 – 17:55 – Adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim;

10:00 – 11:55 Rozdanie przy kościele formularzy „Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego (bez wysiadania z samochodu – jak 3 maja w czasie poświęcenia pojazdów mechanicznych);

12:00 – Modlitwa południowa;

15:00 – Godzina czytań i Koronka do Miłosierdzia Bożego;

18:00 – Nieszpory (po nieszporach kościół będzie zamknięty i przygotowywany do Wigilii Paschalnej. Otwarcie kościoła o 19:30).

LITURGIA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

WIELKA NOC – 11 kwietnia/12 kwietnia 2020

20:00 – Wigilia Paschalna

WIELKA NIEDZIELA – 12 kwietnia 2020

NIE BĘDZIE REZUREKCJI O GODZ. 6:00 !

9:00 – Msza św.;

11:30 – Msza św.;

18:00 – Msza św.

**PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY –
13 kwietnia 2020**

Msze św. 9:00; 11:30 i 18:00.

Z OGŁOSZEŃ PEWNEGO FARORZA SPOD LASU...

„Ostatnie decyzje w wielu z Was wywołały smutek. „Jak to? Nie będzie świąt?” Otóż nie: święta będą, chyba, że sami zmienimy je w żalobę. Jesteśmy zmuszeni do zmiany FORMY świętowania. I to nam

odbiera komfort i poczucie bezpieczeństwa. Tracimy część pomocy do przeżywania (liturgia, wspólnota).

To prawda. Ale nie zmienia się TREŚĆ świętowania. Chrystus zmartwychwstał! I tego nic nie zmieni.

Weźcie sobie, proszę, mocno do serca poniższy fragment listu do Rzymian 8, 31-39. Wydrukujcie, wywieście, nauczcie się na pamięć - jak chcecie - ale żyjcie tymi słowami: „Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia?

Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - ZMARTWYCHWSTAŁ, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nam umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”.

To chyba tyle. Miejcie Boży dzień! *Wasz (na dobre i na złe) Farsz Grzegorz Strzeliński*

ZNALEZIONE W SIECI

We włoskich mediach ukazał się wczoraj dramatyczny opis tego, co dzieje się w szpitalach. W ciągu niespełna miesiąca umarło prawie 5 tys. ludzi. Na blogu znanego dziennikarza Marco Tossatego jeden z lekarzy pracujących w Lombardii, 38-letni Julian Urban pisze m.in.: „Nigdy w życiu nie mógłbym sobie wyobrazić tego, co w moim szpitalu dzieje się od trzech tygodni. Na początku było nas – lekarzy niewielu, teraz jest dużo więcej. Najokrutniejsze jest to, że przyszło nam decydować kto ma żyć, a kogo mamy zostawić, żeby umarł. Nie ratować, mimo że opłacał swoje ubezpieczenie.

Jeszcze 2 tygodnie temu ja i moi koledzy byliśmy ateistami – jesteśmy lekarzami, na naszych studiach całkowicie odrzucano obecność Boga. Zawsze śmiałem się z moich rodziców, którzy szli

do kościoła. 9 dni temu przywieźli do mnie na oddział 75-letniego pastora protestanckiego. Miał bardzo duże problemy z oddychaniem. Wszyscy byliśmy zachwyceni jego postawą – miał przy sobie Biblię, nieustannie czytał ją umierającym, mimo że sam nie mógł oddychać. My, lekarze byliśmy bardzo przemęczeni fizycznie i psychicznie. Doszliśmy do kresu wytrzymałości. Dwaj nasi koledzy umarli. Gdy stawało się coraz ciężiej, wszyscy dostrzegliśmy, że w pewnym momencie po ludzku nic nie możemy zrobić. Razem z kolegami lekarzami, zaczęliśmy prosić Boga o pomoc. Po prostu zaczęliśmy się modlić i czynimy to w każdej wolnej chwili. Rozmawiamy teraz między sobą o Bogu. Nie możemy uwierzyć, że jeszcze parę dni temu byliśmy ateistami. Tylko On teraz przynosi nam pokój i możemy pomagać innym.

Wczoraj pastor, który czytał wszystkim Biblię umarł. Oni poumierali wcześniej, a on na samym końcu. Dziś umarło tutaj 120 osób. Naprawdę gdybyśmy nie odnaleźli Boga, nie byłibyśmy w stanie pomagać innym. Pastor udał się na spotkanie z Bogiem. Jeżeli sytuacja będzie trwać, niedługo my pójdziemy za nim. Już 6 dni nie byłem w swoim domu. Nie wiem, kiedy ostatni raz jadłem. Czuję się taki mały na ziemi, ale mój ostatni oddech chcę ofiarować innym. Bardzo się cieszę, że wróciłem do Boga.”

Prosimy więc nieustannie Boga o zmiłowanie. Nie mniej przejmujące jest świadectwo kapelana ze szpitala w Mediolanie, który przemieszcza się po szpitalu ubrany w zabezpieczający przed zakażeniem kombinezon z napisem „Prete” tzn. ksiądz. Na chwilę podchodzi do chorych i rozgrzesza ich, a oni płaczą ze szczęścia.

Woła więc cała Italia do Boga, woła do świętych. W mediach społecznościowych pod zdjęciem św. Jana Pawła II ktoś napisał: ”Karol, gdzie jesteś? Nie widzisz, że bardzo cię teraz potrzebujemy? Wiem, że nie zasługujemy... Ale przecież kochałeś nas takimi... Nie zostawiaj nas teraz samych.”

Ks. Jarek

W obecnej sytuacji, kiedy wielu z nas nie może uczestniczyć w liturgii Wielkiego Tygodnia znalazłem w internecie propozycję przeżycia Misterium Paschalnego w zaciszu domowym. Oto praktyczna propozycja:

NIEDZIELA PALMOWA

- Zrobić z gałązek matą palmę (można w sobotę);

- Ten kto ma autorytet w rodzinie, winien ją pokropić wodą święconą; W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, i ustawić na widocznym miejscu;
- « Odczytać opis wjazdu Jezusa do Jerozolimy (Ewangelia Św. Mateusza; 21, 1 - 17);
- Wysłuchać przez radio lub TV Mszy świętej i przyjąć Komunię duchowo.

WIELKI CZWARTEK

- Jeśli jest obrazek Ostatniej Wieczerzy to ustawić go na pierwszym miejscu;
- Wspólnie zjeść kolację, tak jak jemy Wieczerzę wigilijną przed Bożym Narodzeniem;
- Krótka modlitwa i przeczytanie Ewangelii św, Jana; rozdział 13 i 14;
- Przyjąć Komunię duchowo, trzy minuty ciszy i dziękczynienia za to, że Jezus mieszka w naszym sercu;
- Po wieczerzy odczytać Ustanowienie Najświętszego Sakramentu (1 Kor 11, 17 - 34);
- Odśpiewać pieśń; „Ogrodzie Oliwny”;
- Wieczór ok. 21:00 odczytać fragment Ewangelii (Mt 26, 16 - 56 i godzinę przeżyć albo w ciszy, albo uczestnicząc w katolickich programach TV lub Radia.

WIELKI PIĄTEK

- W ciągu dnia Śpiewamy pieśni wielkopostne o Krzyżu Jezusa;
- Na stole ustawić Krzyż;
- Jeśli to możliwe o godz. 15:00 odprawić „Drogę krzyżową”;
- Modlitwę przy stacjach może podać każdy z domowników mówiąc, o co on prosi Pana;
- Wieczorem przed kolacją odczytać opis Męki Jezusa według św. Jana;
- Odmówić Litanię do Najświętszego Serca Jezusowego kończąc każde wezwanie słowami: ”Przebite Serce Jezusa. Zmiłuj się nad nami.”;
- Przyjąć duchowo Komunię świętą;
- Złożyć z pocałunek na krzyżu Jezusa z wiarą i wdzięcznością;
- Przed spoczynkiem odczytać Hymn o miłości (1 Kor 13,1-13);
- Zastanowić się w jakim stopniu moja miłość jest miłością opisaną przez św. Pawła.

WIELKA SOBOTA

- Śpiewamy pieśni Wielkopostne;
- Przygotować kosz świąteczny, jak co roku;
- Poświęcić; W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego jajka, dary i pokropić wodą święconą;
- Przed kolacją odczytać List św. Jakuba i podziękować Bogu za łaskę wiary;
- Po kolacji zaśpiewać jedną z pieśni wielkanocnych;

- Przyjąć duchowo Komunię Świętą;
- Na zakończenie odśpiewać trzy pieśni wielkanocne. Alleluja!

WIELKA NIEDZIELA

- Odczytać opis Zmartwychwstania Jezusa według Ewangelii św. Jana (rozdział 20);
- Przed śniadaniem wielkanocnym ten kto ma autorytet w rodzinie – według podanego wzoru – prowadzi uroczystą modlitwę wspólną przed posiłkiem;
- Życzenia przy poświęconym jajku.
- Śniadanie. Po nim pieśń Wielkanocna. Alleluja!

Wielkanocne Jajko

Od wielu dziesiątek lat w okresie przed wielkanocnym odbywają się pokazy pisanek. Wystawia się różnej wielkości, artystycznie zdobione jaja wielkanocne, poddane najrozmaitszym technikom „obróbki”, chętnie się je także sprzedaje. Powstaje jednak pytanie: Jak ma się jajko do świąt Wielkanocy? Jaka jest jego wielkanocna symbolika czy związek z tym świętem?

Jajko od tysięcy lat jest w wielu kulturach i religiach symbolem życia, przywiązania, sympatii i przyjaźni. W pobożności ludu chrześcijańskiego jajko stało się symbolem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Ofiarowanie jajka na przykład na Boże Narodzenie byłoby co najmniej nie na miejscu.

Niedostępne, zamknięte, na pozór pozbawione życia jajko jest najpierw znakiem grobu Jezusa.

Z otoczki ochronnej jajka wylania się życie. To wychodzące życie od stuleci inspirowało, by widzieć w jajku symbol zmartwychwstania Jezusa. Dlatego jajko ma podwójne znaczenie jako symbol śmierci i pogrzebania Jezusa i jako symbol Jego powstania do nowego życia.

W dniach Wielkanocy z pewnością tysiące ludzi na znak przyjaźni będzie przekazywało sobie w prezencie wielkanocne jajka we wszelkich możliwych formach, odmianach i wielkościach. Podarowane wielkanocne jajo winno poza tym znów stać się znakiem wiary, w którym z symbolem osobistej sympatii i przyjaźni łączy się symbol zmartwychwstania i odnowy wiary. Jeszcze na początku czasów nowożytnych wkładano zmarłym do trumny jajko jako symbol przyjaźni poza grób, ale z pewnością i jako symbol zmartwychwstania i radości z ponownego spotkania się w przyszłości.

Ks. Leszek Slipek Proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła w Warszawie